

Jak pozbyć się grzybów i pleśni z organizmu

23 lutego 2019

Bardzo trudno jest się pozbyć grzybów z ludzkiego organizmu. Jeśli grzyb już się zadomowił i rozwinął swoją grzybnię, to powstają dość złożone problemy. Grzyby są różne. Są szlachetne, bywają niżej postawione (zwane pleśnią). Grzyby mają wiele nazw, jest ich ponad 50 gatunków.

Jakie jest znaczenie grzyba?

Chodzi o to, że ma kod genetyczny i nie jest on pojedynczy, ale żyjący w koloniach. Między tymi koloniami istnieje dokładne połączenie między segmentami. Oznacza to, że każdy element grzybowy jest powiązany z innymi elementami grzybowymi za pomocą tysięcy ogniw segmentowych. Jeżeli chcemy aby nasz organizm był wolny od grzybów, jedyne co możemy zrobić to nie dać mu pożywienia. Jeśli nasze ciało ma wystarczającą ilość pokarmu dla grzybów, to one w nim będą.

Na przykład w chlebaku leży chleb. Na nim utworzyła się pleśń. Jeśli chleb zabierzemy i pozostawimy samą pleśń, to stopniowo ta pleśń zginie. Nie będzie miała co jeść. Ona wyschnie, nie rozmnoży się, ponieważ do rozmnażania potrzebuje składników odżywczych. Żywi się głównie produktami białkowymi, ponieważ potrzebuje aminokwasów.

Na przykład, bierzemy mąkę, do mąki dodajemy cukier, olej – energię, dodajemy wodę, dodajemy drożdże (jest to forma szczególnego rodzaju – chlebowa pleśń). Następnie dajemy jej temperaturę, koniecznie 37, a następnie dajemy jej specjalną wilgotność i tlen. A potem zaczyna się mnożyć, reanimować. Przed tym leżała w lodówce lub leżała sucha kolejne 10 lat. Jej kiełkowanie zmniejszy się nieznacznie, ale tylko nieznacznie, i tak się podniesie. Zabicie pleśni, nawet jeśli

usmażymy chleb, jest niemożliwe. Dlatego, że jeżeli wrzucimy sucharki przysmażone do kwasu, kwas będzie kipiał. Sugeruje to, że zaraz po wejściu do środowiska białkowo-węglowodanowego zaczyna się namnażać.

Wszystko to co jest drożdżowe, rodzi pewne pleśniowe niebezpieczeństwo. Ponieważ pewne rodzaje pleśni są przyjazne. Tam gdzie żyje jedna pleśń, może żyć druga i trzecia. Jedną z najbardziej chorobotwórczych form jest dla nas candida.

Pleśń – to słowo łączące. W rzeczywistości każda grzybnia walczy z inną grzybnią. Grzyby pod paznokciami to nie to samo co candida. Niektóre grzyby atakują węzły chłonne w pachwinie, inne pod biustem, a inne wpływają na płytkę paznokcia i żyją tylko na paznokciach. Inne wpływają tylko na błony śluzowe i żyją w jamie ustnej, w postaci kandydozy i zapalenia jamy ustnej lub w pochwie w postaci kandydozy i zapalenia pochwy. Niektóre grzyby wpływają na skórę i żyją na skórze w postaci pęknięć, łuszczycy, egzemy, neurodermitów, ale wszędzie jest to klasa grzybów.

Jak grzyby wchodzą do organizmu?

1. Z zepsutym jedzeniem.
2. Z wodą.
3. Z powietrza.
4. Ze starych zakurzonych rzeczy.

Jeśli owoce lub warzywa są spleśniałe, nie można ich jeść. Jeśli w pudełku jest pleśń, to jest na wszystkich owocach. W naszym ciele jest dobry czynnik – jest to koncentracja soku żołądkowego, który tłumi tę pleśń i teoretycznie nie powinien prowadzić przeniknąć przez przewód pokarmowy.

Pleśń może dostać się przez skórę. Gdziekolwiek powstaje para, tam gdzie chodzimy boso, wszędzie tam, gdzie są warunki dla

pleśni, czyli wilgotność, temperatura, pozostałości organiczne (na przykład brud lub tłuszcz ludzki) – jest dla niej pożywką. W jaki sposób grzyb dostaje się między palce nóg? Nie przeniknie przez nieuszkodzoną skórę. Ale jeśli są mikro ranki w skórze: zadrapania, wysypka pieluszkowa, uszkodzenie skóry, wtedy grzyb natychmiast się tam dostaje. A jeśli przejdzie przez barierę skórną, przyzwyczajają się.

Oznaki grzyba w organizmie człowieka

Wszystko co swędzi. Według scenariusza: „Mój pies jest chory” „A co z psem?” „Przeziębiał ucho” „Co robi?” „Drapie się”. Jeżeli pies drapie się w ucho, znaczy to, że ma w uchu grzyb. Jeśli człowiek drapie się w ucho za pomocą zapalki, wacika, to jest tylko jeden wariant – grzyb, nie ma innych opcji. Są opcje, że coś się zrobiło w moim uchu, boli, coś płynie, ale jeśli pojawiło się swędzenie, to znaczy, że jest grzyb. Pęknięcia, pęcherze, zatarcia (nie odciski, a tworzą się otarcia niezrozumiałego charakteru, na przykład w fałdach pachwinowych – utworzy się coś mokrego).

Wszędzie, gdzie łuszczy się, pęka i moknie skóra. Wszystko to co na rękach, pod pachami, w fałdach pachwinowych – to wszystko grzyby. Jeśli skądś wychodzi coś białego, serowatego – to też są grzyby. Nie ma znaczenia, czy z jamy ustnej, z pochwy, czy z oskrzeli, z migdałków. Wszystko to co jest białe na języku, twarogowate, ziarniste – to wszystko grzyby. Wczorem poszliśmy spać – język był normalny, rano wstaliśmy – pokryty białym nalotem. Biały nalot jest grzybem. Układ limfatyczny całą noc zbiera ten biały nalot na języku, tak jak na dywanikach przed drzwiami, odkładając je, ponieważ wtedy można go wydaląć. Złuszcza się z języka i razem z resztkami pożywienia jest wypluwany, lub wykrztuszany. Dobrze język oskrobać pałeczką lub łyżeczką. Nie powinno być nalotu na języku. Język powinien być różowy, z wyrażonymi brodawkami.

Wszystko to co nie boli – to grzyb. Ponieważ grzyby przegryzają zakończenia nerwowe. W skórze jest ogromna ilość zakończeń nerwowych. Co czułby chory na łuszczycę gdyby ogromne powierzchnie jego skóry stale, co sekundę były irytowane, po prostu zwariowałby z bólu. Kiedy ukujemy palec ból jest taki, że skaczemy. Gdyby powierzchnia łuszczycy była bolesna, byłoby silne bolesne podrażnienie, to człowiek umarłaby z bolesnego szoku. Grzyb celowo tak działa, wszystko odgryza, zdobywa skórę i sprawia, że może nią manipulować. Ma tam swoje zamki, swoje pałace.

Wszystko, co na skórze obsypie i odpada, wznosi się, łuszczy kolcami (równomiernie, nierównomiernie), wszędzie, gdzie tam gdzie są łuseczki. Z reguły grzyb znajduje się w strefie dużych węzłów limfatycznych, z jednej prostej przyczyny – grzyb znajduje się w przestrzeni międzykomórkowej. Komórka, międzykomórkowy obszar to woda, potencjał tej wody wynosi około 50, grzyby mnożą się wokół komórek. Dostają się z biegiem krwi z przewodu pokarmowego do wody międzykomórkowej. Woda międzykomórkowa powinna przepływać, przepływa każdego ranka, każdego ranka musi wyruszyć i wyjść. Przechodzi przez system limfatyczny. Odnogi limfatyczne kończą się węzłami limfatycznymi. W węzłach limfatycznych jest 10 wejść i jedno wyjście. I tutaj limfocyty są leczone tymi życiowymi molekułarnymi formami, które są zasycane a następuje oczyszczanie. Czysta limfa idzie w jedną stronę a brudna w drugą, do wyjścia.

Zabolał staw kolanowy. Co tu może być chore? Kości nie mogą być chore, chrząstka też, nie ma tam zakończeń bólowych. Pomiedzy chrząstką jest płyn. Ona też nie boli, ale może być w stanie zapalnym, ktoś może w niej mieszkać. Za stawem, od dołu podkolanowego, znajdują się węzły chłonne. Jeśli na nogach znajduje się grzyb, przejdzie do węzłów chłonnych pod kolanami. Limfocyty zatrzymają grzyba, ale również przestaną przepuszczać wodę do góry. Staw spuchnie. A kiedy będzie puchł, to zaboli.

Co robi organizm? Podniesie temperaturę w celu zwiększenia mikrokrążenia, tak aby leukocyty weszły do stawu. Co robi lekarz? Znieczuli przepisując aspirynę. Najpierw trzeba sprawdzić co jest w stawie. Grzyby czy bakterie.

Jeżeli wszystkie paznokcie na nogach mają grzyba, to co będzie w stawach? Grzyby. I żadne antybiotyki tu nie pomogą. Ponieważ system limfatyczny górnego segmentu będzie miał to samo, co znajduje się w dolnym segmencie po to aby grzyb nie przeszedł dalej, inaczej zdobędzie wszystko. To jest kordon, posterunek graniczny. Nikt nie przejdzie przez niego. Jeśli gdzieś ktoś zamieszka, wtedy toczy się wojna. Wojna między leukocytami a tym, kto tam zamieszkało. Tego co zamieszkało, jest 5 rodzajów. Wirusy, grzyby, robaki, pierwotniaki, bakterie (patrz program przeciwko pasożytom). Najprostsze w stawach nie funkcjonują. Niema tu toksoplazmy, lamblii, apistorchis. Jeśli ktoś zamieszkał w stawie, choroba zakończy się w nim. Zapalenie oskrzeli, zapalenie stawów, zapalenie zatok, zapalenie błony śluzowej żołądka, zapalenie spojówek, zapalenie jamy ustnej, zapalenie nerek i tak dalej. Ktoś tam mieszka, jest wojna, infekcja.

Infekcji może być 5 rodzajów

Żeby było zrozumiałe, zapalenie zatok, to u nas jak? Ropa w nosie. Co za ropa w nosie, skąd tam się wzięła? Nos jest dziurą, tylko dziurą i tylko zatoką. Tam niczego więcej być nie może. Może pojawić się na ruchomych schodach układu limfatycznego. Ale podejdzie swoją drogą. Dlaczego idzie nosem? Na wyrzut, wyjście na zewnątrz. Może pójść w oskrzela, w pochwę, w jelita. Z górnej części ciała idzie przez nos, z dolnych dróg przez nos nie przejdzie. Z dolnych dróg wysiądzie na pierwszym piętrze windy. Nie ma sensu walczyć z upławami i wydzielinami, z tym się walczyć nie da. Jeżeli jest, to o czym świadczy? Czym jest grzyb i co robi system limfatyczny. Kiedy kataru nie ruszaliśmy to sam przeszedł, o czym to świadczy? Wszystko sobie poradziło, jeśli zatrzymało się samo. Pijemy, a

co na przykład pijemy? Czosnek, lub bierzemy pieprz gorzki, 20 sztuk i zjadamy go. Zatrzymamy rozwolnienie.

Jeżeli (teoretycznie) pijemy preparaty antygrzybiczne lub produkty, zioła, olejki eteryczne, to wszystko co mówiono o produkcie, jest związane z olejkiem eterycznym tego produktu. Grejpfrut, drzewo herbaciane – wszystko działa tak samo jak sam produkt. Możemy mieć wiele rodzajów roślin. Sama roślina, wywar z rośliny, rośliny napar, olej eteryczny rośliny, olej roślinny, liście rośliny, odnogi roślin, nalewka roślinna. Każda produkt przygotowany z rośliny będzie działał tak samo jak sama roślina. Czy weźmiemy pietruszkę lub sok z pietruszki, sok z żurawiny albo samą żurawinę, będzie bez różnicy, wszystko działa tak samo.

Wzięliśmy olej sezamu, sezam w sobie jest silnym antypasożytniczym środkiem. Olej sezamowy dodajemy do sałatki, jest bardzo smaczny, spróbujmy czarnego oleju sezamowego, dodatkowo jest bardzo silnym środkiem przeciwpasożytniczym. Dodając pomidory, ogórki, pietruszkę, kminek, koper, seler i dodając olej z sezamu, nasiona sezamu wyjdzie bardzo smaczna, antypasożytnicza sałatka.

Jeśli każdego dnia będzie coś przeciwpasożytniczego, przeciwgrzybiczego, to nie będzie ani wirusów, ani bakterii, ani pasożytów, nic się nie uchwyci. Tylko w dopuszczalnych normach lub w minimalnych stężeniach, które nie wyrządzą nam żadnych szkód. Rozejrzyjmy się dookoła siebie, wewnątrz siebie. Nasz centralny układ nerwowy jest tak potężny, że może wysłać jakąkolwiek odporność w każde miejsce, wytoczyć jakąkolwiek wojnę i wygrać ją. Czego do tego potrzeba? Energii, nastawienia na wytyczony cel, do tego potrzebna jest wiedza, dużo wiary, odpowiedni styl życia, algorytm, który trzeba będzie wykonywać codziennie. Mówimy czosnek każdego dnia, to czosnek każdego dnia. Nie można czosnku, to codziennie chrzan. Nie chrzan to codziennie rzodkiewka.

Znajdźmy to, co można brać. 10 rodzajów pieprzu, biały,

czerwony, żółty, ale to chyba nie wystarczy. Dlatego ponieważ grzyb wszystko pokona, jeżeli damy mu co dzień makaron, na śniadanie chleb drożdżowy, na obiad zagęszczone mleko, na kolację ziemniaki. Czy widzieliście jak ziemniak pokrywa pleśń? Błyskawicznie. Spróbujemy pleśnią pokryć rzodkiewkę. Zamęczymy się. Zdarza się to czasami, gdy w powietrzu jest dużo sporów lub w pobliżu stała śmietana.

Czy ktoś kiedy widział aby olej roślinny pleśniał? Niezbyt mocno. Kończy się, ale tylko lekko pleśnieje. Ponieważ grzyb nie ma nic do roboty, są tam specjalne substancje. Rośliny takie są w konflikcie z grzybami. Nienawidzą robaków, prawie wszystkiego, mają rozum i są w konflikcie z robakami, wirusami, bakteriami i wszystkim innym. One są w konflikcie za nas. Za siebie i za nas. One wynajdują środowiska, każda roślina ma coś do ochrony aby nie została zjedzona. Kto jej nie zjadł? Grzyby, wirus, bakterie, pasożyty i my. Ponieważ my też nie zawsze robimy wszystko poprawnie, przeciwko nam też coś jest ustawione, nie możemy jeść wszystkiego, nie powinniśmy.

Jeżeli wiemy, że roślina jest już na coś ustawiona, możemy ją wykorzystać dla własnego dobra. To bardzo ważne aby zrozumieć co robią grzyby w organizmie. Po prostu żyją. One się żywią, mnożą, przesuwają. A my co robimy? Karmimy, rozwijamy i stale dodajemy każdego dnia. Potem pijemy kefirowe grzyby, herbaciane grzyby, cordéceps, piwo, jemy chleb drożdżowy od rana do wieczora, zaczynamy pochłaniać coraz więcej drożdży.

Produkty przeciwgrzybiczne

Czosnek, cebula i wszystko, co ma działanie przeciwpasożytnicze, jest jednocześnie przeciwgrzybicze, ale są jeszcze inne.

Iglaste: jodła, sosna, świerk. Cała żywica jest tu przydatna. Żywica jest tym co płynie w świerku, aby go nie zjadł grzyb. Sosna jest zakonserwowana i nie boi się grzyba, ona nie żyje

30 lat, jak brzoza. I dlatego cedry długo żyją, cały gatunek iglastych. Żywicę można umieszczać ją w kompotach, robić wywary, napary, można dodawać do wody, można gotować i wdychać parę. Najlepiej młode pędy sosny, jodły mieć ususzone, dodawać do herbaty, do każdego napoju. Żywicę można żuć, dodawać do gumy do żucia. Wszystko, co ma antygrzybiczne działanie jest zawarte w olejkach. Olej orzecha cedrowego również jest przeciwgrzybiczy.

Drzewo herbaciane i wszystkie produkty z niego. Jeśli mamy ciężką grzybicę, to możemy po jednej kropli olejku z drzewa herbacianego rozprowadzać w 1 łyżeczce tłuszczu i brać, ponieważ w wodzie się nie rozpuszcza. Po 2 miesiącach będzie można znacznie ograniczyć grzybicę.

Propolis. Można pić nalewkę propolisu lub wywar wodny, napar, dodawać propolis do miodu, żuć go, jeść plastry. Można kawałek propolisu wsunąć za policzek, pozwolić mu leżeć i wsysać w ślinę.

Pieprz, rzodkiewka, chrzan, przyprawy (zira (kumin), kurkuma itp.) Wszystko, co jest przeciw robakom, jest również przeciwgrzybiczne.

Porzeczki, agrest, kalina, jarzębina, borówka, żurawina, rokitnik, czarna jagoda, jeżyny – wszystkie kwaśne jagody, są przeciwgrzybicze.

Patogeny odporne na antybiotyki występujące w USA

Ośrodek Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) w Stanach Zjednoczonych przekazał raport dotyczący rejestracji ponad tuzina przypadków infekcji szczepami patogenów kandydozy odpornymi na wiele leków.

Według ekspertów CDC jest to pierwsze wystąpienie szczepów *Candida auris* w tym kraju – z pierwszych siedmiu pacjentów,

czworo już zmarło. Oporność na szeroką gamę leków przeciwgrzybiczych zazwyczaj sprawia, że niezbyt groźna choroba może być śmiertelna. Ani tradycyjne leczenie lekami opartymi na bazie Echinocandyny, ani inne leki przeciwgrzybicze nie pomagają. Zakażenie może zarazić ucho środkowe i wewnętrzne, dostać się do krwioobiegu i rozprzestrzenić się po całym organizmie.

Po raz pierwszy takie szczepy zostały zauważone w Japonii w 2009 roku i odtąd powoli ale systematycznie rozprzestrzeniają się na świat: pokazały się w Indiach, RPA i Wielkiej Brytanii. Zgodnie z niektórymi założeniami ekspertów, mogły one zostać przyniesione do Stanów Zjednoczonych kilka lat temu, ale uniknęły uwagi lekarzy ze względu na trudność w ich identyfikacji wśród wielu spokrewnionych gatunków grzybów powodujących podobne choroby.

Według CDC od maja 2013 r. do sierpnia 2016 r. co najmniej siedem osób w Stanach Zjednoczonych zaraziło się niebezpiecznym szczepem, takie przypadki zarejestrowano w różnych stanach. Szczegóły tej epidemii pozostają zagadką. Analiza genomu wykazała bliskość „amerykańskiego” szczepu *C. auris* wyodrębnionego w Ameryce Południowej i południowo-zachodniej Azji. Z drugiej strony żaden z chorych nie podróżował do tych krajów i nie miał w ostatnim czasie kontaktów z ich mieszkańcami.

Zakłada się, że grzyb może być roznoszony w placówkach medycznych przy pomocy narzędzi, materiałów, akcesoriów prywatnych. W związku z tym eksperci CDC zalecają personelowi szpitali, aby szczególnie uważnie stosowali się do zaleceń dotyczących sterylizacji, leczenia przeciwdrobnoustrojowego i ograniczania kontaktu z zakażonymi.

Autorstwo: Ladstas

Tłumaczenie: Treborok

Źródła oryginalne: Kramola.info, [VK.com](https://www.vk.com), LiveJournal.com

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com